



Jak w kolorowym śnie - podsumowanie Festiwalu EtnoKraków / Rozstaje 2017

2017-07-11

19. edycja Festiwalu EtnoKraków / Rozstaje 2017 po raz kolejny udowodniła, że jest to jeden z najważniejszych festiwali *world music* zarówno w Polsce, jak i w tej części Europy. Decyduje o tym nie tylko zestaw wykonawców i długa historia tej imprezy - równie istotna jest też sama filozofia wydarzenia, świadomie przez lata budowana konstrukcja, opowieść o fascynujących drogach i bezdrożach muzyki oraz dbałość o szczegóły koncepcyjne, organizacyjne i artystyczne.

Festiwal EtnoKraków / Rozstaje organizowany jest przez wielbicieli tego gatunku muzyki i tego sposobu myślenia. To nie marketingowy produkt, ale impreza z misją, choćby tą misją miało być „tylko” pokazywanie słuchaczom piękna tradycyjnej muzyki z całego świata. A jeśli w dzisiejszych czasach, pełnych rozedrgania, niepokoju i nieufności, dodamy próby przełamywania barier, wzajemnego otwierania się na inne kultury (czy w ogóle na drugiego człowieka) – rzecz wyda się jeszcze ważniejsza. W tym kontekście dodatkowe działania, takie jak warsztaty umożliwiające uczestnikom dogłębne zanurzenie się w (także swojej własnej) tradycji, są już tylko efektownym zwieńczeniem całości.

Dziedzictwo

Tegoroczna edycja odbywała się w Krakowie równoległe z 41. sesją Komitetu Światowego Dziedzictwa UNESCO. Z jednej strony mieliśmy więc teoretyczną refleksję nad kulturalnym dziedzictwem ludzkości, a z drugiej – na Festiwalu – praktyczne przykłady artystycznej dbałości o podtrzymywanie tradycji. A wiele instrumentów, technik wokalnych, stylów muzycznych i manier wykonawczych, wiązało się z tymi aspektami światowego dziedzictwa kultury, które podlegają nadzwyczajnej uwadze UNESCO, niektóre wpisane są na Listę Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego Ludzkości. Najważniejsza jednak była sama muzyka.

Festiwal premier

Do najszerszego kręgu słuchaczy trafiły koncerty plenerowe na placu Wolnica. Niezapomniane wrażenia pozostawiły również występy w znakomicie dostosowanych do nastroju, zamkniętych przestrzeniach: kościoła św. Katarzyny, klubu Strefa, Żydowskiego Muzeum Galicja oraz klubu Alchemia. Tegoroczna odsłona EtnoKraków / Rozstaje okazała się festiwalem premier: po raz pierwszy w Polsce słyszeliśmy niektórych wykonawców i niektóre sceniczne projekty. Odbyło się też kilka koncertów związanych z premierami płyt wydanych w ostatnich tygodniach (Karolina Cicha & Bart Pałyga, Sutari) lub nieco wcześniej (Ola Bilińska, Anna Broda), ale też i czekających na publikację (Kapela Maliszów).

Wizytówka

Z pewnością do kategorii najważniejszych wydarzeń należały koncerty polskich twórców razem z cenionymi zagranicznymi artystami. Potwierdzały one nie tylko wielką klasę krajowych wykonawców, ale i to, że są oni równorzędnymi partnerami w tworzeniu pasjonujących opowieści, że potrafią nadawać ton takim porywającym eksperymentom czy spotkaniom. Tak było, gdy Trebunie-Tutki spotkali się na scenie z gruzińskim Urmuli Quintet, gdy Maria Pomianowska i Aleksandra Kauf wspólnie zagrały z Kayhanem Kalhorem i Ali Bahrami Fardem,



wreszcie gdy Joanna Słowińska zaprosiła do wspólnego występu Outi Pulkkinen.

Skoro zaś o polskich wykonawcach mowa, to występ każdego z nich mógł być wizytówką ambitnej krajowej sceny muzycznej. Poza wyżej wymienionymi, świetni byli także Jorgos i Antonis Skoliasowie, wspaniałe koncerty dali: trio Sutari, Kapela Maliszów, Karolina Cicha & Bart Pałyga, Ola Bilińska & Berjozkele, Ania Broda, Dikanda. Jeśli jednym z celów festiwalu była prezentacja i promocja polskiej muzyki, to plan ten został z pewnością zrealizowany.

Dobre emocje

Wielkie oczekiwania budzili artyści z zagranicy. I również w ich przypadku trzeba mówić o bardzo udanych koncertach. Znakomicie przyjęci przez festiwalową publiczność zostali: Debashish Bhattacharya z Indii, wspomniany Kayhan Kalhor z Iranu, ormiański Gurdjieff Ensemble, a dalej: odwołująca się do rozmaicie rozumianych rytuałów i tradycji izraelsko-jemeńska Gulaza, skandynawska formacja Torgeir Vassvik & Ural Pop, transeuropejskie, „szamańskie” trio Pulkkinen – Räss – Sadovska, tworzone przez artystki z Finlandii, Szwajcarii i Ukrainy. Podobała się młoda Słowaczka Katarína Máliková, a także wspomniani bohaterowie największej sceny festiwalu: Elida Almeida z Wysp Zielonego Przylądka, irański Homayoon oraz pochodzący z Indii Debalina Bhowmick & Folks Of Bengal. Przy czym zwłaszcza te ostatnie dwa zespoły zaproponowały twórczość dość wymagającą, a przecież przyjęcie miały znakomite.

Jak przecież wiadomo, *world music*, etno, folk – to muzyka łącząca ludzi, muzyka pozytywnego przesłania i dobrych emocji. A do tego jakże różnorodna i wielobarwna.